

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), niedziela, dnia 9 lutego 1936 r.

Nr. 33

Nie chcemy być wszyscy urzędnikami

Nasz ostatni, niedzielniany, artykuł p. t.: „Wielkopolska dla wielkopolan“ wywołał bardzo szerokie echo. Pominęmy narazie dziesiątki listów, jakie nadeszły do jego autora od Czytelników pisma; zmiemy się ich treścią przy innej okazji, dziś dziękujemy jedynie serdecznie za wszystkie szczere słowa i uwagi dla naszej pracy redakcyjnej. Artykuł wywołał także dyskusję w prasie polskiej i tej chcemy poświęcić dzisiejsze uwagi.

Przeleżysz stłękem odzw. do się Pomorze. „Dzień Pomorski“ zmienił nasz tytuł na „Pomorze dla pomorzan“ i w pełni podpisał się pod uwagami na temat pokrzywdzenia w służbie państwowej ludzi z zachodniej Polski. Ze swej strony chcielibyśmy zaznaczyć, że poruszony przez nas problem s. z. z. jaskrawej występuje na Pomorzu, niż w Wielkopolsce. Jeżeli zaś mówimy o całości zachodniej Polski to należałoby także objąć dyskusją Śląsk, gdzie niejedni ślązacy przyłączyli do naszych wywołów własne, cierpkie słowa gorczy. Wśród wycinków z różnych pism polskich odnajdujemy i wycinek z „Kurjera Wileńskiego“. Głos to dla nas tembardziej cenny, że Wileńszczyna ma bardzo silne poczucie swych odrębnych wartości regionalnych i pod tym względem społeczeństwo wileńskie jest podobne do społeczeństwa wielkopolskiego.

„Kurjer Wileński“ nas źle zrozumiał i dlatego nie zgadza się z nami, że należy kierować młodzież wielkopolską do służby państwowej — gdyż:

Naszym zdaniem — pisze — pęd do służby państwowej w Polsce jest tak wielki, że raczej należałoby namawiać ludzi do skierowania swoich ambicji w kierunku tworzenia warsztatów pracy, a nie w kierunku przechodzenia na służbę państwową. Służbę państwu można nie tylko na posadzie, czy posadce rządowej.

Odpowiadz na to — prosta: wcale nie chcemy być wszyscy urzędnikami, wszak nam się nie zdaje, że służyć państwu można tylko na posadce rządowej. Chodzi raczej o rzecz stokrotnie ważniejszą. W Wielkopolsce cały szereg wyższych i średnich stanowisk urzędniczych powinien być obsadzony przez ludzi dobrze znających teren, przez ludzi zżytych z danym środowiskiem — przez wielkopolan. To nie pęd... do posadek urzędniczych dyktował nam nasze zastrzeżenia a raczej pragnienie sprawnego funkcjonowania aparatu administracyjnego. Poza tym zaś nie chodzi o to, aby wszyscy wielkopolanie byli urzędnikami, a raczej zależy na tem, aby element wielkopolskiego świadomego czy nieświadomego nie usuwano od służby państwowej, aby nie zachodziły na niższych szczeblach urzędniczych takie wypaśki, że sprowadzono do Poznania woźnych z innych dzielnic akurat w chwili, gdy masa byłych powstańców wielkopolskich była bez pracy.

Wiemy zresztą, że element wielkopolski może wnieść do służby państwowej wielką ilość dodatnich cech zachodnio-polskiej zaciekłości w pracy, konsekwencji w działaniu, przestojniowości i bezinteresowności. Nie chcemy posadek urzędniczych, chcemy dać państwu nasze wartości. Mamy wrażenie, że tych kilka uwag usunie nieporozumienie w dyskusji z „Kurjerem Wileńskim“ z pismem wychodzącym w województwie, którego gospodarzem jest wojewoda — wielkopolański p. pułk. Bociański.

Wracamy raz jeszcze do tytułu naszego, dzisiejszego artykułu: nie chcemy być wszyscy urzędnikami! Widzimy zaś równocześnie, że w życiu gospodarczym nawet w Wielkopolsce, bardzo wiele stanowisk, które mogłyby i powinny zająć wielkopolanie zajmują ludzie z innych dzielnic. Na wczorajszym posiedzeniu wojewódzkiego komitetu wykonawczego nie sienia pomocy bezrobotnym wspomniano o jednym wielkim przedsiębiorstwie w Poznaniu, które zredukowało szereg pracowników i sprawdziło innych, z innych województw. Jakby u nas nie było dosyć buchalterów, che-

Dziś w nocy władze polskie wstrzymały tranzyt niemiecki przez Pomorze

WARSZAWA, 8. II. — Zarządzenia ministra Ulrycha dotyczące ograniczenia tranzytu pociągów niemieckich przez Pomorze, wprowadzone zostały w życie w przewidzianym terminie. Punktualnie o godz. 12 w nocy ruch określonych pociągów został odwołany.

W związku z ograniczeniem ruchu tranzytowego dowiadujemy się, że przez Pomorze kursować będą jedynie pociągi międzynarodowe. Pasażerowie, jadący z Niemiec będą musieli wykupić bilet kolejowy PKP.

WARSZAWA 8. II. — Ze sfer skarbowych Berlina że Bank Rzeszy dotychczas nie poczynił żadnych kroków w kierunku włączenia ministerstwa komunikacji w Warszawie należnych za tranzyt 70 milionów złotych.

Korespondent berliński tego dziennika wspomina o jakichś rokowaniach na ten temat, które jednak nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.

NIETRAFIWE KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ

Warszawa, 8. II. — Berliński korespondent „Gazety Polskiej“ donosi:

Podając do wiadomości publicznej ograniczenie tranzytowego ruchu kolejowego przez Pomorze, prasa po raz pierwszy porusza sprawę należności kolei Rzeszy wobec Polskiej Kolei od dwu lat. Krótkie nagłówki komentarze, jakimi dzienniki niemieckie zaopatrują komunikat urzędowy, nie informuje opinii niemieckiej o istotnym stanie spraw. Notujemy z tych komentarzy momenty następujące: 1-o wprawdzie Niemcy musieli tranzyt ograniczyć dzięki „jednostronnej“ decyzji rządu polskiego. (Berliner Tageblatt) oraz, że strona polska wykaże „małe zrozumienie dla obustronnych konieczności“ (Berliner Börsen Ztg.); 2-o różne niejasne aluzje do „przestarzałego rozwiązania“ w sprawie tranzytu (Völkischer Beobachter) oraz do „niepotrzebnych klauzul“ konwencji tranzytowych (Deutsche Allgemeine

Ztg.); 3-o wszystkie dzienniki stwierdzają, że ograniczenie ruchu tranzytowego nie może być trwałe, szczególnie — jak zauważa Berliner Tageblatt — musi nastąpić powrót do stanu normalnego z nadejściem lata. Kiedy wzmoże się ruch turystyczny między Prusami Wschodnimi a Rzeszą; 4-o we wszystkich komentarzach znajdujemy jednogłośnie apel do rządu polskiego, aby zgodnie z duchem deklaracji z 26 stycznia 1936 r. przyczynił się do szybkiego znalezienia zadawalającego dla obu stron wyjścia z sytuacji.

Dodać należy, że „Berliner Tageblatt“ próbuje sprawę naszych należności z tytułu tranzytu przez Pomorze łączyć z jakimiś zagadkowymi sumami, które Polska rzekomo jest winna Niemcom jeszcze z czasów plebiscytu śląskiego. Należy przypuszczać, że chodzi tu albo o jakieś pomieszczenie pojęć, albo o kiepski żart.

W Abisynji wzbiera fala rewolucji?

Jeszcze jedno zwycięstwo włoskie a negus może stracić tron

Dziś, 8. II. — Jak donoszą z Addis Abeby, podjęcie ofensywy przez gen. Graziani wzdłuż Wabi Gestre, zaniepokoiło w wysokiej mierze negusa oraz szereg wojskowe i polityczne Abisynji. Wiadomość o klęsce wojsk abisynskich w miejscowości Lammaszilingi oraz o panicznym odwrócie, która nadeszła do Addis Abeby, nie została opublikowana, aby jeszcze bardziej nie demoralizować ludności, która dopiero co dowiedziała się o klęsce Abisynczyków w obszarze Boraana. Przeciwnie rząd abisynski w dalszym ciągu donosi o coraz to innych zwycięstwach, w które jednak nikt już tutaj nie wierzy. Położenie staje się w Addis Abebie coraz bardziej niepewne, władze obawiają się nawet otwartej rewolty ludności przeciw negusowi. A sytuacja w sto-

licy coraz bardziej się pogarsza z obawą przed bombardowaniem miasta przez samoloty włoskie, które częściej się już tutaj pojawiają, nie w pełni badając rozmieszczenie ważnych obiektów wojskowych względnie państwowych. Narazie negus i jego otoczenie panują nad sytuacją, jednakże znawcy stosunków abisynskich utrzymują, że jeszcze jedno poważniejsze zwycięstwo włoskie, przysiężające wojska gen. Graziani do stolicę Ftipi, zdecydnie o losie tego państwa. Wówczas nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wzbudzenie powstanie przeciw negusowi w stolicy oraz w całym kraju. Tem też należy tłumaczyć niespieszny pochód gen. Graziani, mimo znacznych trudności terenowych, w kierunku Addis Abeby. (AP)

Dlaczego „Lot“ zakupił zagranicą

6 płatowców komunikacyjnych

Warszawa, 8. II. Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej, na zakończenie dyskusji nad budżetem min. komunikacji, zabrakło głosu p. ministra Ulrycha, który odpowiadał na uwagi senatorów.

Przemówienie min. Ulrycha

Mówiąc o zagadnieniach lotnictwa cywilnego, poruszonych przez referenta — sen. Rudowskiego, minister oświadczył m. in.:

„Lotnictwo cywilne nad którym zwierzchni nadzór sprawuje minister komunikacji, grupuje wszystkie dziedziny lotnictwa, znajdujące się poza lotnictwem wojskowym. Pomimo szczupłych stosunkowo w porównaniu z zagranicą zasobów pieniężnych prace lotnic-

two idą wytrwale po ustalonej linii rozwojowej. Obecnie w toku są rokowania w sprawie nawiązania komunikacji z państwami skandynawskimi oraz ewentualnego przedłużenia linii na Bałkanach do Aten.

W r. 1935 zostały zakupione zagranicą samoloty komunikacyjne w ilości 6 sztuk. Na konieczność tego zakupu złożyły się następujące przyczyny:

1) Zakupione zagranicą i wyprodukowane w kraju na podstawie licencji w latach 1925-29 samoloty Fokker w liczbie 16 sztuk które utrzymywały komunikację lotniczą do r. 1935 uległy jako typ przestarzeniu.

2) Uzyskany przez wprowadzenie samolotów Fokker czasokres 8 lat został zużyty na budowę prototypu w kraju kosztem dość wydatnych wysiłków finansowych celem wyprodukowania krajowego samolotu komunikacyjnego. Żaden jednak z tych prototypów nie uzyskał wyników któreby pozwoliły na zastąpi-

nie sprzętu komunikacyjnego linii lotniczych sprzętem krajowym. Zagranicą, posiadającą lepsze środki finansowe i organizacyjno - przemysłowe, zdystansowała nas.

3) Tymczasem sytuacja niekorzystna „Lotu“ w porównaniu z zagranicą skutkiem przestarzenia się typu sprzętu lotniczego komunikacyjnego uległo dalszemu pogorszeniu przez wprowadzenie na linie lotniczych międzynarodowych nowych typów samolotów o dużej szybkości (ponad 250 km/godz.) znacznej pojemności i dużym komfortie oraz tańszych w eksploatacji; dla tworzystw komunikacyjnych. Skutkiem tego konkurencja „Lotu“ na liniach międzynarodowych stała się niemożliwą, pasażerowie zaczęli stronić od „Lotu“ na co nawet zwróciło uwagę ministerstwo spraw zagranicznych. Trudności z krajowymi prototypami spowodowały nasze czujne zainteresowanie się wynikami prac lotnictwa zagranicznego, a szczególnie amerykańskiego które wyprzedziło lotnictwo komunikacyjne europejskie o kilka lat w swym rozwoju, stając się wzorem dla wszystkich państw europejskich. Studia w tym kierunku były potrzebne nie tylko dla lotnictwa cywilnego, lecz również wykorzystano je lotnictwo wojskowe.

4) Wytworzona w komunikacji lotniczej, omówiona wyżej, niekorzystna sytuacja, spowodowała konieczność dodatkowego nabycia oprócz wzorców dla przemysłu lotniczego, wykorzystywanych zresztą przez „Lot“ jeszcze kilku płatowców komunikacji lotniczej do obsługi linii międzynarodowych.

Ostatecznie ilość zakupionych samolotów została podkwatowana koniecznością posiadania niezbędnej ilości wzorców dla studiów oraz niewielkiej rezerwy (2 płatowce), potrzebnej dla „Lotu“ do utrzymania się na poziomie konkurencyjnym do czasu wyprodukowania samolotów komunikacyjnych w kraju.

R. W. D. 11 poddany ścisłej analizie

W związku z poruszoną sprawą stosunku lotnictwa cywilnego do wytwórni R. W. D. i do samolotów RWD 11 sprawa przedstawia się, jak następuje. Samolot RWD 11 odbywa obecnie loty fabryczne przy czym wykonywa się na nich drobne przeróbki i poprawki. Po upływie 1-2 miesięcy samolot zostanie oddany do instytutu badań technicznych lotnictwa celem wykonania oficjalnych prób sprawności i pomiarów wyczynów.

W wypadku wykonania prób sprawności z wynikiem dodatnim, samolot zostanie poddany godzinnej próbie eksploatacyjnej która może zostać przedłużona w wypadku potrzeby. Samolot po wykonaniu próby eksploatacyjnej może z wynikiem pozytywnym:

a) Po wykonaniu niezbędnych ewentualnych poprawek, wynikających z doświadczeń zdobytych w próbach stać się podstawą do opracowania typu seryjnego. W obecnych jednak warunkach typ ten nie odpowiada wymaganiom komunikacji lotniczej.

b) Stać się podstawą do rozwinięcia go w nowy prototyp, będący ewolucją poprzedniego, lecz dostosowanego do potrzeb komunikacji lotniczej. Nowy prototyp będzie musiał być poddany analogicznym próbom, jak obecny zgodnie z przepisami. Czas potrzebny do wyprodukowania serii z nowego prototypu wyniesie około półtora roku.

W związku z tem ministerstwo komunikacji musi poddać samolot RWD 11 wyczerpującym próbom, żeby zagwarantować należyte bezpieczeństwo lotów samolotów pasażerskich i komunikacyjnych.

Niemia więc mowy o jakimś rzekomym bazowaniu lotnictwa cywilnego na produkcji zagranicznej.

Niemcy proponują rokowania

W kwestii należności od Niemiec p. minister komunikacji, że obecnie Niemcy wystąpiły z inicjatywą w stosunku do rządu polskiego podjęcia rokowań. Najbliższa przyszłość okaże nam rezultat tych rokowań, które są skoncentrowane w M. S. Z.

Zmniejszenie kary

b. pos. Pragerowi

Warszawa, 8. II. — W czoraj doręczono odcinającemu karę w więzieniu b. posłowi Pragerowi zawiadomienie o zmniejszeniu kary, na zasadzie ustawy amnestyjnej. B. pos. Prager ma zmniejszoną karę z trzech lat do 1 roku i 3 miesięcy.

Ponieważ p. Prager zgłosił się do odbycia kary przez 5 miesięcy, mi, pozostaje mu jeszcze do odsiedzenia 10 miesięcy.

P. Prager odbywa karę w więzieniu w Mokotowie.

Krwawe zajścia polityczne

w Hiszpanii

Madryt, 8. II. W całej Hiszpanii odbywają się krwawe starcia na tle politycznym. Są zabici i wielu rannych.

mików itd. bez pracy.

Nie wymieniamy narazie nazwy wspomnianej firmy. Nacisk kładziemy w tej chwili tylko na rzeczowość rozważań. Dajemy wyraz p. w. m. nurtującemu społeczeństwo wielkopolskie poglądom. Niema w nich niechęci

do innych dzielnic. Przeciwnie. Wysoko sobie Wielkopolskę ceni długi szereg osób, które na wybitnych tutaj stanowiskach żyły się ze społeczeństwem tujejszym, pełną serdecznością, służą mu i pomagają, które nawet wielokrotnie potrzeby naszej dzielnicy lepiej

rozumieją, niż rdzenni wielkopolanie, gdyż patrzą się na zagadnienia z większym obiektywizmem. Trzeba jednak usunąć cały szereg dyproporcji, bo wraz z nimi usunie się przyczyny gorczy. A rozgorzezenie nie jest zwykłą wartościową.

J. W.

Polska w przekroju

Wieści ze świata

Fabryka samolotów w Lublinie ruszy w tych dniach

Uruchomienie fabryki „Plage i Łaskiewicz” w Lublinie przewidywane jest w najbliższym czasie.

Fawdopodobnie nastąpi to w połowie bieżącego miesiąca. Jeden dział, mianowicie maszyn gorzelniczych, ruszył już kilka tygodni temu. Trudno jest obecnie przewidzieć, czy przy uruchomieniu fabryki zatrudnieni będą wszyscy pracownicy czy tylko część.

W związku z tem pracownicy fabryki zorganizowali wiec, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się przyjęcia wszystkich pracowników, nieobniżania stawek wynagrodzeń, nieprzymuszania robotników z innych ośrodków itd.

B. sędzia włamywaczem

Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok, skazujący na kilkuletnie więzienie 4 członków bandy włamywaczy, która pod wodzą Stanisława Gaworowskiego grasowała w ciągu roku ubiegłego w Gdyni, dokonyując licznych włamań i kradzieży m. in. w gdyńskiej spółdzielni spożywców i pierwszej palarni kawy, które obrabowano z towarów na kilkanaście tysięcy złotych. Sensacyjny szczegół sprawy stanowi fakt, że herszt bandy, Gaworowski, jest b. sędzią pokoju z Grodna, gdzie urzędował przez 10 lat, poczem, po zwolnieniu go ze stanowiska, rozpoczął karierę włamywacza.

Półmilionowy abonent Polskiego Radja

Z Warszawy donosi (K) Jak donosiliśmy, liczba abonentów Polskiego Radja przekroczyła pół miliona i wynosi dziś już z górą 515 tysięcy. Szczegółowym abonentem nr. 500.000 okazał się drobny rolnik p. Władysław Dunowski, którego aparat zarejestrowany został przez urząd pocztowy w Nowej Wilejce dn. 13 stycznia r. b. W ten sposób drugą półmilionową serię nowych radioabonentów rozpoczął przedstawiciel 22-milionowej rzeszy rolników Polski. Dodać należy, że liczba rolników abonentów Polskiego Radja wynosi dziś około 80 tysięcy.

Z okazji tego tak doniosłego dla radiofonii polskiej momentu, dyrekcja polskiego radja postanowiła ofiarować abonentowi nr. 500.000 upominek w postaci złotego zegarka, który p. Dunowskiemu wręczony zostanie osobiście przez dyrektora Polskiego Radja Romana Starzyńskiego. Uroczystość ta odbędzie się w studio polskiego radja w Warszawie dn. 13 lutego o godz. 17,50 do godz. 18,05 i przebieg jej będzie nadawany przez mikrofon. Na „jubileuszową” tę audycję złożą się: przemówienia naczelnego dyrektora polskiego radja na temat rozwoju radiofonii w Polsce, rozdanie upominków p. Dunowskiemu, jako abonentowi nr. 500.000 oraz przedstawicielowi kompanii karabinów maszynowych 8 p. p. leg. (abonent nr. 499.998) i p. Feliksowi Tomaszewskiemu, dozorca jednego z domów w Warszawie, abonentowi nr. 499.997, a wreszcie krótka rozmowa z wspomnianymi abonentami, przeprowadzona przez sprawozdawcę radiowego na temat „Co skłoniło mnie do założenia radja”.

Pozatem upominki otrzymają abonent: n. nr. 499.996, 499.999, 500.001, 500.002, 500.003. Ci ostatni abonentci wezmą udział w analogicznych uroczystych audycjach, jakie odbędą się w regionalnych rozgłoszeniach Polskiego Radja, na terenie zasięgu których abonentci ci zostali zarejestrowani.

Jednocześnie przypominamy, że ogłoszony przez polskie radio konkurs na najbardziej trafną odpowiedź na pytanie: „Kiedy zarejestrowano abenta polskiego radja nr. 500.000” został zamknięty z dn. 7 lutego r. b. i wyniki jego zostaną w najbliższym czasie podane w formie oddzielnego komunikatu za pośrednictwem prasy i mikrofonu.

Samorząd kupiecki obraduje

Dnia 4 b. m. odbyło się w Izbie Przem.-Handlowej w Warszawie IV Ogólne zebranie plenarne Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych.

Na posiedzeniu tem ustalono, że prace przygotowawcze do wielkiej narady gospodarczej, która odbędzie się w końcu lutego b. r. będzie prowadził komitet organizacyjny II Kongresu Izby Przem.-Handlowych, przyczem do prac tych będą wykorzystane materiały przygotowane na Kongres. Jest to dowodem wielkiego znaczenia, jakie przywiązuje samorząd gospodarczy do wspomnianej narady.

Pozatem zatwierdzono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, związanych z zatwierdzeniem statutu Związku Izby, preliminarza budżetowego na rok 1936 oraz m. in. ustalono klucz podziału przewodnictw fachowych komisji międzyizbowych, jak również przewidywany podział stałych referatów na terenie Związku między poszczególne Izby Przem.-Handlowe.

Polska w kartelu żelaza

W dniach 30 i 31 stycznia br. odbyło się w Kolonii posiedzenie Międzynarodowego Kartelu Żelaza. Na posiedzeniu tem prowadzone były rozmowy nad ustaleniem szczegółów stosunku grupy producentów polskiej do kartelu, które doprowadziły do uzgodnienia wszystkich istotnych kwestyj. W związku z tem należy liczyć się, że w najbliższym czasie udział Polski w Międzynarodowym Kartelu Żelaza będzie zupełnie określony.

Nowy termin zeznań podatkowych

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu które postanawia że termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego, wyznaczony w art. 25 ordynacji podatkowej dla osób fizycznych i spadków wakacyjnych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarce zgodnie z przepisami art. 87 ordynacji podatkowej — przesuwają się w roku podatkowym 1936 na dzień 1 kwietnia r. b. Termin płatności przedpłat dla osób wyżej wymienionych przesuwają się na dzień 1 kwietnia r. b. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Eksport chemikalii wzrasta

Wwóz polskich produktów chemicznych w roku 1935 wykazał naprzekór ogólnej tendencji spadku dającej się zaobserwować w ogólnym wywozie polskim, wzrost o z górą 10%. Globalna cyfra wartości wywozu produktów chemicznych sięga blisko 50 milionów złotych, tj. z górą 6% ogólnego wywozu polskiego; wartość wywozu w roku 1934 wyniosła niecałe 45 milionów złotych.

Na wywóz produktów chemicznych składają się w pierwszym rzędzie nawozy sztuczne, azotowe potasowe i superfosfaty, produkty sódowe, produkty węglowodórne (benzol, oleje smolowe etc.), biel cynkowa, materiały wybuchowe, produkty destylacji drewna, produkty przemysłu kostno-kleju, włókna sztuczne, wyroby przemysłu gumowego, oraz makuchy — jako produkt pochodny przemysłu olejarskiego.

Walny Zjazd dzielnicy I-szej Zw. Polaków w Niemczech

Katowice, 8 II. — W Opolu odbył się walny zjazd dzielnicy I-ej Związku Polaków w Niemczech z udziałem delegatów organizacji polskich ze Śląska opolskiego oraz członków zarządu i głównego Związku Polaków w Niemczech Zj. z dwoi przewodniczył patron ks. dr. Domański.

W wyniku dyskusji uchwalono deklarację, podkreślającą jedność ludu polskiego na Śląsku. Deklaracja głosi m. in., że wszystkim, którzy językiem polskim mówią, winna być zapewniona pełna swoboda przyznawania się do własnej narodowości. Walczymy o to

Życie Wielkopolski

Poznań

POD PRZEWODNICTWEM WOJEWODY MARUSZEWSKIEGO

obradował wojewódzki komitet W. F. i P. W.

W ub.ątek odbyło się pierwsze posiedzenie wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. w nowym składzie. Przewodniczył obradom p. wojewoda Maruszewski, który w przemówieniu swym przedstawił akcję w f. i p. w. na terenie poznańskim. Sprawozdanie, nie złożył sekretarz komitetu p. nacz. Błażewicz. Rozwój akcji p. w. w Polsce przedstawił p. ppłk. dr. Sokołowski.

W wolnych głosach proponowano zwoła-

nie sejmiku przedstawicieli organizacji p. w. i sportowych dla zapromagowania idei obronności państwa. Zostały następnie utworzone dwie komisje — finansowo-budżetowa pod przewodnictwem nacz. Trzebińskiego i ogólna organizacyjna pod przewodnictwem prof. U. P. dr. Jakubskiego z czterema sekcjami: propagandowo-prasowa z pp. red. Śmigalskim i red. Winiwiczem opieki lekarskiej, sportowo-społeczna i kobieca.



WĘDRÓWKI FOTOREPORTERA

W ognisku niepokojów

Objedźdam obecnie ośrodki zaburzeń. Bezpośrednie obserwacje i rozmowy z czynnikami pragnącymi o studiować zapal demonstrantów, przekonują mnie, że cała akcja, jest bezspornie inspirowana przez warcholów, bo bezrobotni otrzymują przeciw wsparcia i opiekę w jaknajmożliwszej formie.

W grupach demonstrantów prym wiodą reemigranci z Francji, którzy jeszcze nie przystosowali się do obecnych warunków życia w Polsce i są najpodatniejszym materiałem na prowodyrów, działających po myśli ustalonych instrukcji, czyich... wiadomo.

W Gostyniu spotykam wójta Wojciecha Kłosa z Piasków, jest podniecony i proponuje mi wycieczkę do swej gminy. Tłum złożony z około 450 osób, demonstruje przed wójtostwem! Dlaczego? Niewiadomo, wszakże wszyscy otrzymali chleb, zasiłki i prace.

Piaski — dawniej miasto, to duże osiedle cegielni, dziś cegielnie nieczynne, prawie 80% mieszkańców bez pracy, władze jednak robią wszystko co jest w ich mocy.

Wójt Kłos i sołtys Murań zorganizowali wzorowe kursy kamieniarskie, przy pomocy Funduszu Pracy i Poznańskiej Izby Rzemieślniczej. Bezrobotni uczą się obróbki kamienia na kostkę, na którą jest olbrzymie zapotrzebowanie przy budowie autostrady Poznań—Warszawa. Kursy to realny wysiłek, mający za zadanie dać pieniądze za pracę!

Chwilowo biedę lata się zasobami gotówki w kasie gminy i z pożyczek. I mimo to tłum zupełnie wi-

doecznie i niemal celowo wznosi okrzyki — rzuca bezmyślnie pogroźki.

Chętnym i zapobiegliwym działaczom opadają ze zniechęcenia ręce... ale to tylko moment! Zdrowa logika robotnika i chłopca na „małym landzie” bierze górę nad wywrotową robotą.

Objedźdam i widzę jeszcze, jak wójt Kłos w środku chmury demonstrantów gromkim głosem, bez cienia obawy rzuca silne i przekonujące argumenty które uspokajają rozdrażniony tłum.

Stefan Poloncy.



Jeden ze zdemolowanych w czasie zaburzeń składów, w którym wybite okna zastąpiono deskami.

SWARZĘDZ WŁASNEMI SIŁAMI BUDUJE STADION MIEJSKI

Ostatnio przystąpił miejscowy Komitet Funduszu Pracy do rozpoczęcia prac około budowy stadionu miejskiego, obok Strzelnicy. Członkowie Komitetu podzieleni na grupy przystąpił i z poświęceniem do zbierania funduszy wśród miejscowego społeczeństwa, aby wreszcie zrealizować największą boleć miasta, jaką jest brak boiska sportowego. W wyniku pomyślnych rezultatów finansowych w chwili obecnej zatrudnia się prawie wszystkich bezrobotnych miasta. Na skutek jednak olbrzymich wydatków, jakie pochłonęła budowa stadionu, wyłoniono z Komitetu specjalną komisję imprezową z przewodniczącym p. Walczakiem na czele, która ma na celu z pomocą wszystkich organizacji sportowo-wychowaw-

czych, oraz całego miejscowego społeczeństwa uzyskać jaknajwięcej pieniędzy na budowę stadionu. Własnymi więc siłami urzędu komisa w lutym zabawę karnawałową z różnymi atrakcjami, akademię z okazji uroczystości zaślubin Polski z morzem, loterie fantowa, strzelanie z broni małokalibrowej, wyda specjalne pocztówki pamiątkowe z herbem miasta itd. Akcja zbudowania stadionu spotyka się wśród społeczeństwa z coraz większą przychylnością i zrozumieniem, tak, że wykończenie i oddanie go do użytku publicznego jest kwestią najbliższej przyszłości, sam zaś stadion będzie przykładem wysiłku i twórczej inicjatywy społecznej, dla dobra zdrowych i silnych pokoleń mocarstwowej Polski. (Art)

PO 10 LATACH ZBRODNI WYSZŁA NA JAW

Wyrzyk. We wsi Trzebon w pow. wyrzyckim odkryto ostatnio potworne morderstwo dokonane przed 10 laty na osobie zupełnie niewinnej. Gospodarz Kowalski z Trzebonia miał żonę, która od dłuższego czasu chorowała. Chcąc jej się przyżyć, uknął wspólnie z sąsiadem Maślankowskim plan zabójstwa. Należy nadmienić, że Kowalski żył w zażyłych stosunkach z siostrą Maślankowskiego.

Zbrodniczy zamiar wykonał w ten sposób że w domu udusił chorowłą żonę, poczem wyniósł ciało zamordowanej nad rzekę, o czym pomogli mu Maślankowscy i tutaj rzuci-

ciało zamordowanej na brzeg rzeki głową w wodę.

Po kilku dniach narobił hałasu, że mąż żony zginął. Znalaziono ją w stanie rozkładowym na brzegu rzeki z twarzą w wodzie.

Dopiero w tych dniach Maślankowska powiściła za męża za Kowalskiego, na skutek kłótni z mężem o majątek, doniosła o wszystkim policji.

Po przeprowadzonym śledztwie wyszło na jaw jeszcze jedno morderstwo Kowalskiego a mianowicie zamordowanie wymiennika. Kowalski został osadzony we więzieniu. (m'r)

— stwierdza dalej deklaracja — aby każdy, kto należy do ludu polskiego, miał pełną swobodę pracy na ziemi swych ojców, aby dzieci swe mogli po polsku uczyć i po polsku wychowywać, aby mój Boga w ojczystym języku wyznawać, do niego po polsku się modlić.

Zjazd dokonał wyboru władz związku. Prezesem honorowym obrany został dotychczasowy prezes dzielnicy ks. prof. oszcz K... leń, prezesem dzielnicowym z s wybrany został p. Franciszek Myśliwiec. (PAT)

Tragiczna przygoda w dżungli brazylijskiej

LONDYN, 7. II. Z Rio de Janeiro donoszą: Niezwykle tragiczną przygodę przeżyli podróżnicy, leżący hydroplanem brazylijskim.

Wobec defektu w motorze należało lądować w jednym z najdzikszych miejsc świata, a mianowicie w niezmierzonej dżungli brazylijskiej Matto Grosso. Samolot rozbił się. Katastrofa nastąpiła przed dwoma tygodniami i od tego czasu czterech pasażerów i trzech członków załogi przebywa w niedostępnej okolicy między San Jose de Chiclos i Rabare. Siedmiu ludzi zagrożonych jest przez pierwotne szczepy Indian, przez dzikie zwierzęta i olbrzymie aligatory.

Od pół miesiąca śmierć zagłada w oczach siedmiu ludzi. Wysłane na ratunek samoloty armii boliwijskiej odkryły zagubionych. Przelatują one codziennie nad ich obozem, zrzucając im żywność i broń. Narazie akcja pomocy ogranicza się tylko do tego, gdyż niema mowy o lądowaniu samolotu w dżungli. W dżungli czynią wszystkie wysiłki do wyratowania nieszczęśliwych.

Z boliwijskiego fortu Rabare wysłano ekspedycję ratunkową, która ma uratować rozbitków. Ekspedycja musi przedzierać się przez „zielone piekło” dziewiczej puszczy. Jeśli wyprawa zawiedzie, rozbitkom grozi śmierć.

Rasizm w Hollywood

NOWY JORK 7 II. — Problem czystości rasy nie tylko w Niemczech nabierał dużej wagi. W Stanach Zjednoczonych choć się o tem mniej słyszy, nannu wobec ras kolorowych ostraczmy tak silny że w Hollywood nie wolno dziś grać do filmu artystom innych ras wspólnie z artystami białymi.

Cenzura amerykańska nie przepuszcza żadnej sceny, która dotyczy mieszanin ras i dziś byłoby rzeczą niemożliwą wyświetlać dawne filmy, w których widzimy naprz. japońskiego artystę Sessue Hayakawa razem z partnerkami białymi.

W nakrecanym obecnie przez Metro-Goldwyn filmie „Dobra ziemia” wcielił się Paweł Muni i Louise Rainer, którzy grają Chińczyków, choć oboje są rasą białą. Drugoplanowe role powierzono prawdziwej Chince Annie May Wong i Chińczykowi Keve Luke, ale ponieważ nie znaleziono dla nich partnerów rasą żółtej, trzeba będzie odebrać im te role, ponieważ nie można im dać partnerów białych, przebranych za Chińczyków. (k)

OTWARCIE OLIMPJADY W GARMISCH - PARTENKIRCHEN



W chwili otwarcia igzrysk artylerja górską dała salwę powitalną z dział. Z tyłu widać wieżę ze zniczem olimpijskim

KRONIKA MIEJSCOWA

luty

9

niedziela

Kalendarz rzym. kat.
Niedziela Apolonij
Poniedziałek Scholastyki
Kalendarz słowiański
Niedziela Borysława
Poniedziałek Tomisławy
Słońce wschód: 7,06
zachód: 16,36
Księżyc wschód: 19,13
zachód: 7,20

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni Dr. Karpowicz, ul. Koszarowa 30, tel. 286. Apteka Nowa, Marszałka Piłsudskiego 15, tel. 275.
Kino Apollo: „Flp i Flap jako indyjscy piechurzy”.
Kino Corso: „Kocham wszystkie kobiety”.

„Pan Minister na Inspekcji”
w Oslowie w Teatrze Miejskim

W niedzielę 9 lutego dwa przedstawienia, pierwsze o 5,15 (ceny niższe 50 proc.), drugie o 8,15 (ceny zwykłe) oraz w poniedziałek 10 lutego o godz. 8,15 wieczorem odegrana będzie arcywesoła satyra komedia w 3 aktach „Pan minister na inspekcji”, tryskająca werwą i humorem, wywołująca oklaski przy otwartej kurtynie. Zaznaczamy, że „Minister na inspekcji” grana będzie po raz ostatni, natomiast w środę 12 lutego nowa premiera „Góra mężowie” komedia muzyczna w 3 aktach.

Różne

Osobiste. W dniu dzisiejszym zostanie poświęcony związek małżeński w kościele parafialnym w Korytach p. Marii Woschikówny, córki znanego łuteczkiego społecznika obywatela z p. Karolem Degenerem. Młodej parze życzymy wszelkiej pomyślności.

Wieczorek Towarzyski. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli urządza dnia 15 bm. w salach Hotelu Polonia wieczorek towarzyski. Wstęp tylko za zaproszeniami. Bilet wstępu zł. 1,49.

Walne zebranie oddziału Z. P. O. K. Przypominamy o dzisiejszym zebraniu walnym miejscowego oddziału Z. P. O. K., które odbędzie się o godz. 19-tej w lokalu Przedszkola przy ul. Raszkowskiej 36.

Walne zebranie Towarzystwa Kupców odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 20-tej w sali Hotelu Polonia.

Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tabletki Tegal stosuje się przy grypie. - Przyjmując tabletki Tegal w dawce 3 tabletki 3-4 razy dziennie doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Tegal! Oryginalne tabletki Tegal są do nabycia w najbliższej aptece.

ZEBRANIE STRONNICTWA „NARODOWEGO” NIE ODBĘDZIE SIĘ

Jak słyszymy zgrómadzenie publiczne Stronnictwa Narodowego, zapowiedziane w prasie i afiszach, na niedzielę dnia 9 bm. o godz. 15,30 nie odbędzie się, wobec zakazu władzy wydanych dla braku warunków ustawowych.

WALNE ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO L. O. P. P.

W piątek wieczorem odbyło się walne zebranie koła miejscowego L. O. P. P., któremu przewodniczył prezes tego koła p. dyr. Hubicki. Ze sprawozdań zarządu wynika, że koło miejscowe mimo coraz cięższych czasów znakomicie się rozwija, gdyż w ciągu roku sprawozdawczego przybyło ponad sto członków, a w okresie sześciomiesięcznym t. j. od czasu objęcia prezesury przez p. dyr. Hubickiego z ówczesnego stanu czterech członków koło miejscowe obecnie liczy ponad 700 członków. Po sprawozdaniach skarbnika i komisji rewizyjnej udzielono

zarządowi pokwitowania poczem wybrano zarząd w następującym składzie: Prezes — p. dyr. Hubicki, członkowie zarządu pp.: insp. Białecki, insp. Bałcerzak, Pielecki, Grodzki, dyr. Roth, insp. Sukienicki, Zembiewiczówna. Do sekcji szkolnej wybrano pp. mgr. Cyranowskiego, kpt. Kapićka, Galantowicza z prawem kooptowania jeszcze jednego członka tej sekcji. Komisję rewizyjną stanowią pp.: dyr. Przesławski, Anczykowski i Morrisson; zastępcami wybrano Poradzewskiego i Dołatkowskiego. Budżet koła na bieżący rok wynosi kwotę zł. 3.195,80.

Przedszkole Rodziny Wojskowej urządza dziś o godz. 15-tej w sali kasyna podoficerskiego balikarniawowy dla dzieci, na który zarząd zaprasza wszystkie dzieci przedszkola i szkolne.

Z ODOLANOWA.

Zebranie. Walne zebranie Tow. śpiewu w Odolanowie odbędzie się w poniedziałek dnia 10 lutego br. wieczorem w b. Szkole Rolniczej. Zarząd Tow. prosi o liczne przybycie tak członków jak i sympatyków. (ka).

K. S. M. W ubiegłą niedzielę dnia 2 lutego 1936 r. we własnej świetlicy mieszczącej się w domu p. Czubakowej odbyło się roczne walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej, na którym przewodniczył ks. Babski — asystent K. S. M. z. Po zdaniu sprawozdań z pracy za ubiegły rok sprawozdawczy przez ustępującego zarząd i użyczeniu temuż absolutorium, wybrano nowy zarząd na rok 1936. W skład którego weszły następujące drużyny: K. Namysłówna — prezeska, wice-prezeska — Wł. Prokopówna, skarbniczka — F. Dziubkówna, sekretarka — M. Rankówna.

zast. — M. Surmianka, bibliotekarka — F. Bnkówna, naczelniczka — F. Czubakówna. Komisję rewizyjną tworzą dr. J. Namysłówna i J. Drobnikowska. Deklamacją i pieśnią wieczorną zakończono powyższe zebranie Stow. żeńskiego na łuteczonym terenie na licznym gronie i na pięknej rozświetlonej scenie. (ka)

Gody. W Halupkach obchodzili złote gody małżeńskie — 50 lat pożycia p. A. Szewczyk z żoną swą Katarzyną. W niedzielę 2 lutego br. ks. dziekan odprawił mszę św. na intencję Jubilatów i udzielił błogosławieństwa. (ka).

Zabawa. Chór kościelny pod wezwaniem ks. Grzegorza urządził w ubiegłym tygodniu w sali p. Blocka swoją tradycyjną zabawę w zamkniętym kółku, na której licznie obecni członkowie i goście bawili się długo.

DZIAŁ URZĘDOWY

KOMUNIKAT
w sprawie dobrowolnego deponowania nielegalnie posiadanej broni i amunicji.

Z dnem 1 stycznia 1933 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 10 1932 Prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz. U. RP Nr 94 poz. 807).

Według przepisów tego prawa posiadanie przechowywanie i noszenie broni i amunicji dozwolone jest tylko na zasadzie pozwolenia, które wydaje powiatowe władze administracji ogólnej tj. Starostwa Powiatowe.

Mimo że już duża liczba osób pozwolenia takie od wymienionych władz uzyskała, to jednakże jeszcze znajdują się osoby które broń i amunicję posiadają nielegalnie tj. bez pozwolenia na to Starostwa Powiatowego.

Ażeby dać możność ludności która broń lub amunicję posiada dotychczas nielegalnie do pozbycia się tej broni lub amunicji, Starostwo tutaj wzywa wszystkie osoby w powiecie, posiadające lub przechowyujące broń lub amunicję, by broń tę i amunicję oddały dobrowolnie we właściwym Zarządzie Miejskim lub Zarządzie Gminnym w terminie do dnia 31 marca 1936 r. w godzinach od 9-tej — 13-tej.

Powyższe dotyczy również broni i amunicji oddanej przez właścicieli lub posiadaczy składom broni względnie starzyzny celem naprawy lub sprzedaży. Znaczą się że osoby które stosują się do dobrowolnego do niniejszego komunikatu i posiadając broń lub amunicję oddadzą we wymienionym Urzędzie do 31 III 1936 r. dobrowolnie karane nie będą t. zn., że będą mieć zapewnioną całkowitą bezkarność.

Natomiast osoby posiadające broń lub amunicję dotychczas nielegalnie które broni tej lub amunicji nie oddadzą dobrowolnie do 31 marca 1936 w razie ujawnienia jej dalszego nielegalnego posiadania ulegną surowej karze w myśl art. 47 do 53 wymienionej Prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z dn. 27. 10 1932 r. W myśl postanowień powołanych artykułów Prawa o broni amunicji i materiałach wybuchowych, osoby które posiadają i przechowują broń lub amunicję bez zezwolenia władzy mogą zostać ukarane grzywną od 3 do 5000 zł lub karą aresztu do 6-ciu miesięcy lub do lat 3, lub może nastąpić orzeczenie przepadku broni lub amunicji.

Dla wyjaśnienia zaznaczą się, że oddana broń nie przestaje być nadal własnością oddającego który ma możność wniesienia do Starostwa Powiatowego podania o wydanie mu pozwolenia na jej posiadanie i noszenie lub tylko na jej posiadanie i po uzyskaniu którego to pozwolenia broń lub amunicja będzie mu spowrotem wydana, zaś broń lub amunicja osób które jednostronnie pozwolenia uzyskać nie będą mogły lub o nie się nie postarają ulegnie sprzedaży ze strony władzy a uzyskana kwota pieniężna po potrąceniu kosztów zostanie tym osobom doręczona.

STAROSTA POWIATOWY
(Dr. Ekkert)

ZAKUP KONI REMONTOWYCH

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości P. P. Hodowcom, że zakupy koni remontowych na terenie Komisji Remontowej nr. 2 w podokresie IV-tym tj. od 4 lutego do 12 marca 1936 r. odbędzie się: dnia 22 lutego 1936 r. o godzinie 12-tej na stacji kolejowej Ostrowo dla miasta i powiatu ostrowskiego. Starosta Powiatowy Dr. Ekkert.



to znaczy: że wszelkie

„BIAŁE TOWARY”

można tam obecnie kupić

PO CENACH

NIEBYWALE NISKICH

Zakupiwszy olbrzymie ilości
otrzymałem od fabryk specjalny rabat

Wybór gatunków olbrzymi!!!



Panie domu,
Właśc. hoteli,
restauracji,
pensjonatów
uzupełniajcie
swe zapasy!!

Niech nikt nie omija okazji szczęścia

i niezwłocznie nabędzie los
w szczęśliwej Kolekturze

Konstantego Razowskiego

Ostrów - Runek 36

DO 95 Główna wygrana

1.000.000 zł

Ciągnięcie rozpoczyna się już 20 lutego br.

Cena losów 1/4 10 zł, 1/2 20 zł, 3/4 40 zł

Już

oraz 21 lutego br.

22 " "

i 24 " "

LUTY

20

CZWARTEK

rozpoczyna się ciągnięcie!

Chcesz wygrać

KUP LOS

Po sk ej Loterii Państw.
w kolekturze

Marjana SWITALSKIEGO

Ostrów Wlkp. DO 91

Marsz. Piłsudskiego 10, Telef. 140

Najtaniej i najskuteczniej
ogłasza się
w „Dzienniku Ostrowskim”

Przejąłem

agendy byłej kolektury Państw. Loterii Klasowej
p. M. Nerskiego - wobec czego szanse u mnie znów
znacznie wzrosły.

Ostatnie wygrane

10000 — 5000 — 2500

i wiele mniejszych, świadczą o stałym szczęściu
mojej kolektury

Najbliższe ciągnięcie 20. II. 36 — Korzystajcie!

Józef Wojciechowski

Ostrów Wlkp. — Rynek 21

Zamówienia pozamiejscowe załatwiam odwrotnie

Sygnatura: 1099/35.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II-go rewiru, Władysław Tesiorowski, mający kancelarię w Ostrowie, ul. Starotargowa nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1936 r. o godz. 9.30 w Ostrowie, ul. Piłsudskiego 6, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości składających się z:

2 dwunów, 3 foteli klub., 1 tapczanu, 2 stolików okr., 1 toaletki, 2 lamp wisząc., 1 fotelu rzeż., — oszacowanych na łączną sumę zł 1190.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji: w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 22 stycznia 1936 r.

WŁ. TESIOROWSKI, komornik.

DO 115

Sprzedaże

SPRZEDAM
gospodarstwo 24 mórg w
tem 4 morgi łąki. Żywy
i martwy inwentarz w
Strzyżewie spowodu ob-
jęcia interesu. Frączek
Ludwik DO 112

DOM
z ogrodem sprzedam Prac-
ka, Raszków, Rynek 17.
DO 113

Pokoje

do wynaj.

DUŻY
słoneczny pokój frontowy
umeblowany jest w Ryn-
ku do wynajęcia dla 1
lub 2 panów. DO 114

PokoJ

umeblowany i bez mebli
anio do wynajęcia Sta-
rokalska 6 m. 5 DO 82

POWÓZKA

elegancka

na wesela

i wszelkie

uroczystości

polecam

F-a A. Jasiński

Raszkowska 8

skład węgłi

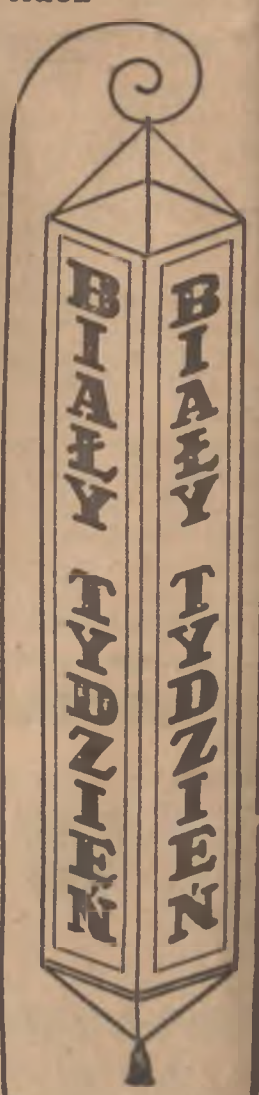
CHIROMANTKA

przeprowadza całego ży-
cia przeszłość przy-
szłość przestrzega - Po-
znań. Kraszewskiego 1
— 13. DO 108

Wolne

posady

AGENTÓW
do sprzedawania narzę-
dzi rolniczych po wsiach
poszukuje „Zniwo” Lwów
Kuszevicza 6. DO 968

Tylko do 10 bm
Nasz

daje
kupującym
wielkie
korzyści
i cieszy się
ogólnym
uznaniem

Dom Handlowy

F. WOZNIAK

Poznań

al. Rynkowa.

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz. 8 rano za wyjątkiem dni poświęconych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł z odnośnikiem do domu 1,50 zł przez pocztę 1,66 pod opaską w kwotę 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strąki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm w BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu Konto czek P.K.O. w Poznaniu nr. 208 782 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrowo Poznański, ulica Główna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godzin 8-18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego, po tym czasie dolizają się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Jan Radomski w Ostrowie Poznań — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyn. w Poznaniu — ul. Poczta 9 — Telefony: 11-77 16-56 33-75 33-90.